

Sygn. akt I ACa 1495/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Solarz

Sędziowie: SSA Franciszek Marcinowski

SSA Beata Wolfke-Kobzar (spr.)

Protokolant: Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **PPHU (...) Spółki z o.o. we W.**

przeciwko **(...) Spółce z o.o. Spółce Komandytowej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 20 listopada 2014 r. sygn. akt X GC 566/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 4.500 zł kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Powód – PPHU (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. wystąpił

przeciwko (...) sp. z o.o. s.k. z siedzibą w W. z powództwem o zapłatę 156.054,10 zł z odsetkami tytułem wynagrodzenia za roboty budowlane, wykonane na podstawie jednej z dwóch umów zawartych przez strony 9.08.2012 r.

W sprzeczności od upominawczego nakazu zapłaty pozwana zarzuciła, że strony łączyła tylko jedna umowa i zaprzeczyła staraniom o dotację unijną, które według powoda miała podjąć w związku z drugą umową z tej samej daty.

W odpowiedzi na te zarzuty powód podtrzymywał twierdzenie o dwóch umowach o różnym zakresie przedmiotowym, co wynika z treści umów, protokołu odbioru końcowego oraz wystawionych faktur.

Sąd Okręgowy ustalił:

W dniu 9.08.2012 r. strony zawarły umowę o roboty budowlane, w której powód zobowiązał się wykonać:

- instalację ciepłej i zimnej wody (2 komplety podejść) do laboratorium w technologii PP (identycznej z istniejącą sprężonego powietrza) wraz z przejściami przez ściany i sufity oraz instalację kanalizacyjną do powyższych z wyjściem na zewnątrz budynku i podłączeniem do zbiornika dodatkowego,

- ujęcia ciepłej i zimnej wody, jednego ujęcia zimnej wody oraz montaż kratki ściekowej wtopionej w posadzkę w laboratorium wraz z jej podłączeniem do zbiornika oraz likwidację wszystkich narożników wewnętrznych poprzez wyprofilowanie powierzchni ścian,
- instalację kanalizacyjną, w tym montaż 34 mb koryt ściekowych szer. 30 cm, przykrytych kratami (...) wraz z odprowadzeniem do zbiornika na ścieki (w tym naprawę posadzki po robotach inwestycyjnych bez malowania posadzki żywicą),
- montaż zbiornika na ścieki (betonowego lub z tworzywa na wylewce betonowej) wraz z wszystkimi robotami ziemnymi,
- zabudowę rozdzielnic NN w ilości 21 m² wraz z osadzeniem drzwi stalowych wewnętrznych „80” oraz niezbędną modernizację instalacji elektrycznej i c.o., murowaniem oraz resztę robót wykończeniowych,
- modernizację pomieszczenia myjni poprzez wykonanie 19,7 m² zabudowy wraz z montażem 2 sztuk drzwi stalowych wewnętrznych „80”, likwidację zlewozmywaka oraz umywalki, montaż kratki ściekowej w posadzce wraz z jej podłączeniem, malowanie, montaż glazury, modernizację instalacji elektrycznej i c.o. oraz pozostałe roboty wykończeniowe,
- wykonanie fundamentu betonowego o wymiarach 2500x2500x500 mm pod maszyny na zewnątrz budynku,
- modernizację pomieszczenia szatni oraz łazienki dla pracowników poprzez montaż zabudowy,
- montaż drzwi stalowych wewnętrznych „120” wraz z wszystkimi robotami towarzyszącymi i wykończeniowymi,
- postawienie ścianki w pomieszczeniu naważania w odległości 70 cm od istniejącej ścianki z drzwiami,
- przeniesienie drzwi p-poż na inną ścianę i zamurowanie powstałego otworu po wyciągnięciu drzwi.

Wynagrodzenie za te prace strony określiły na 56.000 zł netto. Zastrzeżono dla zamawiającego karę w wysokości 1% ceny netto za każdy dzień opóźnienia.

W dniu 25.09.2012 r. strony aneksowały umowę przez poszerzenie jej przedmiotu o prace dodatkowe za wynagrodzeniem 46.773,25 zł + VAT oraz przesunięcie terminu końcowego o 30 dni liczone od daty aneksu. W dniu 20.10.2012 r. strony ponownie aneksowały umowę, poszerzając zakres prac o dalsze prace dodatkowe, za wynagrodzeniem 24.000 zł + VAT, termin przedłużono o 35 dni, liczone od daty aneksu.

Prezesi zarządu obu spółek podpisali się na każdej stronie umowy. Trzy tygodnie po zawarciu umowy pozwana poinformowała powoda o zamiarze złożenia wniosku o dofinansowanie inwestycji z funduszy unijnych i strony zawarły kolejną umowę, datowaną – jak pierwsza umowa – na 9.08.2012 r. Strony wówczas ustaliły, że wartość każdej z prac wykonywanych przez powoda będzie w połowie objęta każdą z dwu umów.

Przedmiot drugiej umowy obejmował:

- instalację ciepłej i zimnej wody wraz z urządzeniami odbiorczymi oraz wykonanie kanalizacji i podłączenie zbiornika na ścieki, w tym montaż zbiornika na ścieki o poj. 10 m³ i koryt ściekowych,
- wykonanie prac glazurniczych na powierzchni 125 m² z płytek o wymiarach 20x20 cm,
- wykonanie posadzek cementowych z cokolikami, zatartych na gładko o grubości 25 mm, pokrytych warstwą epoksydową,
- wykonanie sufitów podwieszanych z okładzin kartonowo-gipsowych, z izolacją cieplną i przeciwdźwiękową z wełny mineralnej o grubości 20 cm.

W tej umowie termin realizacji określono na 31.12.2012 r. Tę umowę również dwukrotnie aneksowano i podwyższano wynagrodzenie, które ostatecznie – jak w pierwszej – miało wynosić 126.873,25 zł + VAT. Prezes powodowej spółki także

tym razem podpisał się na każdej stronie. Drugą umowę strony podpisały w siedzibie pozwanej, w obecności A. L. (1). Powodowi nie przekazano oryginału tej umowy.

Przed przystąpieniem do prac powodowi nie udostępniono placu budowy, ponieważ w fabryce prowadzono produkcję. Opróżniono tylko jedno pomieszczenie.

Z tej przyczyny pracownicy powoda rozpoczynali pracę dopiero o 16:00. Za każdym razem w pierwszej kolejności musieli ofoliować maszyny, a po pracy je odfoliowywać. Te czynności oraz codzienne sprzątanie zajmowały im ok. 2 godziny. Konieczne było także zakończenie prac przed 20:00, ze względu na zaprogramowanie alarmu.

Praca całodniowa była możliwa tylko w weekendy oraz podczas jednego tygodniowego przestoju w produkcji

Zmiany decyzji i zleceń pozwanej, a także zastrzeżenia inspekcji sanitarnej powodowały konieczność dwukrotnego a nawet trzykrotnego wykonania prac tego samego rodzaju. Pozwana nie ponaglała powoda. Prace objęte pierwszą umową zostały w całości wykonane i odebrane przez pozwaną 10.01.2013 r. W protokole odbioru ich wartość określono na 126.873,25 zł + VAT, po czym powód je zafakturował (f-ra VAT z 17.01.2013 r. na 156.054,10 zł brutto, z terminem płatności 5 dni). Pozwana odesłała powodowi fakturę, wskazując na brak podstaw do jej wystawienia. Prace z drugiej umowy („unijnej”) powód objął następującymi fakturami:

- nr 29/2 z 5.10.2010 r. nr 15.990 zł za częściowe wykonanie sufitów podwieszanych z okładzin gips-karton, z izolacją cieplną i dźwiękochłonną,

- nr 30/12 z 25.10.2012 r. na 30.750 zł za częściowe wykonanie posadzki cementowej,

- nr 28/12 z 5.10.2010 r. na 15.067,50 zł za częściowe wykonanie instalacji ciepłej i zimnej wody wraz z montażem urządzeń,

- nr 34/12 z 10.01.2013 r. na 63.496,60 zł za wykonanie instalacji ciepłej i zimnej wody wraz z urządzeniami odbiorczymi oraz wykonanie kanalizacji i podłączenie zbiornika na ścieki o poj. 10 m³ i koryt ściekowych, wykonanie prac glazurniczych na powierzchni 125 m³ z płytek 20x20 cm, wykonanie sufitów podwieszanych, okładzin gips-karton z izolacją cieplną i przeciwdźwiękową z wełny mineralnej o grubości 20 cm.

Z tytułu tych faktur pozwana zapłaciła kolejno: 49.978,28 zł, 30.750 zł i 31.057,50 zł.

W dniu 6.02.2013 r. pozwana wystawiła powodowi notę obciążającą ją karą umowną za niedotrzymanie terminu umownego.

Na początku 2013 r. pozwana złożyła w (...) Instytucji Pośredniczącej wniosek o dofinansowanie z funduszy unijnych robót objętych drugą z umów zawartych przez strony, przy czym na egzemplarzu umowy dołączonym do wniosku podpis prezesa zarządu powodowej Spółki znajdował się tylko na ostatniej stronie. W okresie kwietnia – maja 2013 r. prezes zarządu powoda skontaktował się z (...) Instytucją Pośredniczącą i zapoznał się tam z dokumentacją złożoną przez pozwaną. Wówczas zorientował się, że tekst umowy nie zawiera wszystkich jego podpisów i częściowo się różni od oryginału, który podpisał wcześniej.

Pozwana cofnęła wniosek o dofinansowanie.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione objęte pozwem żądanie zapłaty za wykonane i potwierdzone prace z pierwszej umowy zawartej przez strony, natomiast jako nieusprawiedliwione ocenił naliczenie przez pozwaną kary umownej.

Wyrokiem z 20.11.2014 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 156.054,10 zł z ustawowymi odsetkami od 16.02.2013 r. oraz 11.420 zł kosztów procesu.

Pozwana zaskarżyła wyrok apelacją (o skuteczności jej wniesienia przesądziło postanowienie Sądu Najwyższego o uchyleniu postanowienia odrzucającego apelację), w której wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa i zarzuciła:

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., przez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, w szczególności pominięcie zeznań A. J. oraz reprezentantki pozwanej Spółki,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że strony łączyły dwie umowy o roboty budowlane, każda na 156.054,10 zł, mimo że druga z umów została podpisana wyłącznie w celu ubiegania się o dotację unijną i nie rodziła po stronie powoda obowiązku wykonania dodatkowych prac za dodatkowym wynagrodzeniem.

Sąd Apelacyjny zważył:

Zarzut przekroczenia przez Sąd Okręgowy zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. granic swobody sądu w ocenie dowodów jest nieuzasadniony.

Wskazany przepis nakazuje ocenę dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i ten nakaz Sąd Okręgowy wypełnił, odnosząc zeznania świadków i stron zarówno do dowodów z dokumentów, których autentyczność nie była sporna i co do których nie było sporu, że ich treść odpowiada stanowi rzeczywistości, jak i do zeznań niezaangażowanej po żadnej stronie A. P. – prowadzącej projekt inwestycyjny pozwanej Spółki w (...) Instytucji Pośredniczącej, zajmującej się dofinansowaniem projektów z funduszy unijnych.

Uzupełniając argumentację Sądu Okręgowego należy przypomnieć, że w sprzeciwie od wydanego w sprawie upominawczego nakazu zapłaty pozwana stanowczo zaprzeczyła zawarciu z powodem dwóch umów i nawet nie wspomniała

o istnieniu drugiego, podpisanego przez obie strony, egzemplarza umowy o roboty budowlane, opatrzonego – jak pierwsza umowa – datą 9.08.2012 r., lecz istotnie się od niej różniącego przedmiotem.

Podpisanie drugiej umowy przyznała tymczasem świadek A. L. (1), tyle że określiła ją jako „zamienną” wobec pierwszej umowy, dotyczącej tych samych robót, zaś różnicę w ich opisie tłumaczyła potrzebą dostosowania nazewnictwa do wymogów unijnych. Dodać trzeba, że świadek J.-L. twierdziła, że nigdy nie było zamiarem pozwanej Spółki uzyskanie dofinansowania robót budowlanych, ponieważ chodziło o dofinansowanie zakupu urządzeń i dokumentacja dotycząca prac budowlanych służyła jedynie temu celowi.

Zeznania A. L. okazały się jednak sprzeczne nie tylko z dokumentami złożonymi na wniosek Sądu Okręgowego przez (...) Instytucję Pośredniczącą ((...)), ale także z zeznaniami pracownicy tej Instytucji

– A. P.. Okazało się bowiem, że pierwotnie pozwana ubiegała się o dofinansowanie robót budowlanych, a także, że nie istnieją szczególne wymogi dotyczące nazewnictwa użytego w umowach podlegających dofinansowaniu.

Co więcej, przedmiot obu umów – poza instalacją ciepłej i zimnej wody – jest zasadniczo różny i nie sposób przyjąć, że strony miały na myśli te same roboty, tylko inaczej nazwane.

Te wszystkie argumenty zdecydowanie dyskwalifikują wartość dowodową zeznań świadka J.-L., a w konsekwencji znacząco obniżają siłę argumentów obronnych pozwanej Spółki, w szczególności twierdzenia, że druga umowa,

określona jako „unijna”, w rzeczywistości pokrywała się z pierwszą, z której powód wywodzi dochodzone roszczenie, i finalnie miała ją zastąpić. O słuszności ostatecznego odrzucenia przez Sąd Okręgowy wersji prezentowanej przez pozwaną przekonują także inne argumenty.

Po pierwsze, pozwana, a wprost, świadkowie J.-L., Ł. S. i reprezentująca Spółkę (...), utrzymywała, że sporną fakturę powód wystawił w odwecie za obciążenie go karą umowną. Z noty obciążeniowej (na k. 94) oraz pisma pozwanej do powoda z 6.02.2013 r. (k. 67) wynika tymczasem jednoznacznie, że naliczenie kary i przedstawienie jej powodowi do potrącenia nastąpiło po wystawieniu i doręczeniu pozwanej Spółce objętej sporem faktury VAT nr (...) r., z 17.01.2013 r. Po drugie, jeżeli – jak utrzymywała pozwana – rozliczenie stron nastąpiło znacznie wcześniej, przez zapłatę faktur z 5.10., 25.10. i 15.11.2012 r. oraz z 10.01.2013 r. (k. 40-420) i zostało definitywnie zakończone potrąceniem kary, a jednocześnie „właściwą” umową miała być

w zamiarze stron umowa „unijna”, nie da się racjonalnie wytłumaczyć sporządzenia

w dniu 10.01.2013 r. protokołu obioru (na k. 31-37), w którym potwierdzono odebranie prac określonych jak w pierwszej umowie, choć miały to być określenia niewłaściwe i „nieprzydatne” dla wniosku o dofinansowanie. Po trzecie, świadek Ł. S. – ówczesny dyrektor operacyjny w pozwanej spółce, na którego zarząd scedował uprawnienie do uzgodnień z powodem – zeznał, że łączna wartość robót powoda przekraczała 200.000 zł.

Po czwarte, pozwana nie przeczyła wykonaniu przez powoda prac wymienionych zarówno w protokole z odbioru końcowego z 10.01.2013 r., jak i we wcześniejszych fakturach, dotyczących w znacznej części prac innych rodzajowo i określonych jak w umowie unijnej.

Te wszystkie względy stanowczo przekonują o prawdziwości wersji powoda, ponieważ uzasadniają wniosek, że obie umowy łącznie obrazują rodzaj i pełny zakres robót zleconych powodowi, opłacone wcześniej faktury dowodzą wykonania

i przyjęcia robót objętych umową „unijną”, natomiast protokół odbioru z 10.01.2013 r. potwierdza wykonanie przedmiotu pierwszej umowy. W konsekwencji ów protokół stał się miarodajną podstawą wystawienia przez powoda faktury VAT nr (...) r. na kwotę dochodzoną przez niego w niniejszej sprawie.

W świetle powyższych rozważań zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. okazuje się oczywiście nieusprawiedliwiony, a tym samym niezasadny staje się również zarzut błędnego ustalenia, że strony zawarły dwie umowy i obie były przez powoda realizowane.

Wbrew zarzutowi pozwanej Sąd Okręgowy nie zlekceważył bez przyczyny zeznań reprezentującej Spółkę P. P.. Niezależnie od sprzeczności jej zeznań z innymi dowodami podnieść trzeba, iż – jak wskazała – osobiście nie uczestniczyła w negocjowaniu umów ani w procesie ich realizacji. Nie jest natomiast dla powoda i Sądu istotne, czy przed podpisaniem drugiej umowy uzyskała od swoich pracowników rzetelną i pełną wiedzę o treści uzgodnień, które znalazły potwierdzenie w dokumentach złożonych przez strony oraz (...) i pokrywają się z wersją powoda.

Wszystkie te argumenty przesądziły o akceptacji i przyjęciu przez Sąd Apelacyjny za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego oraz o aprobachie dla wyprowadzonego z nich wniosku o zasadności żądania pozwu, co zdecydowało o oddaleniu apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego, obejmującego także postępowanie zażaleniowe przed Sądem Najwyższym, orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c.

MW